

Handel ludźmi w Polsce

16 sierpnia 2013

22 wyroki skazujące wydały polskie sądy w ubiegłym roku w sprawach o handel ludźmi, w tym zmuszanie do prostytucji. Łącznie policja wykryła 378 przypadków stręczycielstwa, sutenerstwa i kuplerstwa. Dane pochodzą z „Raportu o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2012 roku” przygotowanego przez MSW.

Handel ludźmi należy do wyjątkowo trudnych do udowodnienia przestępstw, najczęściej jest popełniany razem z innymi przestępstwami kryminalnymi i ekonomicznymi – informuje raport. Główną jego formą jest zmuszanie do prostytucji. Zajmują się tym zorganizowane grupy przestępcze. Te polskie współpracują na tym polu najchętniej ze swoimi bułgarskimi odpowiedniczkami. W raporcie opisana została działalność polskich grup, które najczęściej zmuszają do prostytucji obywatelki Ukrainy i Białorusi. Cudzoziemki te świadczą następnie usługi seksualne w agencjach towarzyskich lub tzw. mieszkaniówkach, czyli specjalnie wynajętych do tego celu prywatnych mieszkaniach. Wg MSW działalność ta najbardziej rozwinięta jest wzdłuż zachodniej granicy.

Do innych, często spotykanych form handlu ludźmi należy wykorzystywanie obywateli pochodzenia romskiego do wyłudzenia kredytów i świadczeń socjalnych, zwłaszcza na terytorium Wielkiej Brytanii, z których środki pobierają następnie zorganizowane grupy przestępcze, transferując te pieniądze do Polski. Ciągłe „popularne” jest też zmuszanie imigrantów pochodzących z Rumunii i Mołdowy, rzadziej z Ukrainy, do żebrania na polskich ulicach. Do żebractwa zmuszane są przede wszystkim osoby z widocznym kalectwem fizycznym i słabo wykształcone. Zdaniem policji nie występuje natomiast w Polsce problem handlu narządami ludzkimi. Liczba pojawiających się w internecie ogłoszeń tego typu nie ma raczej związku z działalnością zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się handlem ludźmi, stanowi natomiast mechanizm indywidualnych

starań o poprawę bytu materialnego.

W 2012 r. w związku z przestępstwami handlu ludźmi wszczęto 26 policyjnych postępowań przygotowawczych, wobec zaledwie 12 w 2011 r. Status pokrzywdzonego otrzymało 18, wśród nich 2 z zagranicy. Zarzuty postawiono 23. W sprawach zmuszania do prostytucji wszczęto 28 postępowań wobec 16 rok wcześniej. Status pokrzywdzonej uzyskały 23 osoby. Dodatkowo kilka postępowań wszczęła Straż Graniczna. Łącznie w ubiegłym roku Prokuratura Generalna zarejestrowała 65 postępowań przygotowawczych dotyczących handlu ludźmi. Do sądów trafiło 20 aktów oskarżenia, a liczba pokrzywdzonych wyniosła 247 osób.

Jak ocenia prezeska Fundacji „La Strada”, Irena Dawid Olczyk, „Jedziemy w dobrym kierunku, ale trochę nam paliwa brakuje. Przeznacza się zbyt mało środków na identyfikację ofiar i na pracę z nimi, co nie znaczy, że te ofiary nie są w ogóle objęte opieką. Gdyby były lokalne programy, gdyby zaangażować więcej organizacji pozarządowych, to więcej ofiar handlu ludźmi byłoby w Polsce wykrywanych”. Zdaniem „La Strady” wiele skrzywdzonych osób nie ujawnia się, bo są to np. nielegalni imigranci. Do Fundacji z prośbą o pomoc zgłasza się co roku ok. 200 osób.

Autor: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)